

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kuryło

w sprawie z odwołania K. Spółki z o.o. z siedzibą w Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanego K. Ł.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 grudnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej K. Spółki z o.o. z siedzibą w Ł.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 29 lipca 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 29 lipca 2015 r. oddalił apelację K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. (dalej jako płatnik składek) od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 14 października 2014 r. (mocą którego oddalono odwołanie płatnika składek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z 20 listopada 2013 r., stwierdzającej, że K. Ł., jako zleceniobiorca u płatnika składek, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31

stycznia 2010 r., a miesięczna podstawa wymiaru składek z tego tytułu wynosi 1.501 zł) oraz zasądził od płatnika składek na rzecz organu rentowego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiódł płatnik składek, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego:

a) art. 353¹ k.c., przez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że zasada swobody zawierania umów miała w niniejszej sprawie ograniczone zastosowanie;

b) art. 734 § 1 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, iż zawierane przez K. Sp. z o.o. umowy miały charakter umów zlecenia, a nie umów o dzieło, a tym samym niezastosowanie art. 627 k.c.;

c) art. 2 Konstytucji RP, stanowiącego zasadę demokratycznego państwa prawnego, przez naruszenie zasady obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa;

d) art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, ustanawiającego zasadę proporcjonalności ograniczeń praw majątkowych jednostki;

e) art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, przez jego bezzasadne zastosowanie w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 16 lipca 2014 r. i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano konieczność rozważenia kwestii budzącej duże wątpliwości oraz rozbieżności zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, a sprowadzające się do pytania, czy oraz w jakim stopniu sądy pierwszej i drugiej instancji są uprawnione do pomijania w trakcie oceny okoliczności sprawy i zebranego materiału dowodowego, otoczenia zewnętrznego oraz warunków zawierania umów, w szczególności narzucania przez jednostki budżetowe, z przyczyn ekonomicznych, kształtu umowy. W uzasadnieniu wniosku podano, że skarżący prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług ochroniarskich oraz usług związanych z utrzymaniem porządku w budynkach i zagospodarowaniem terenów zielonych. W ramach tej działalności zawiera

kontrakty z jednostkami budżetowymi, oferującymi tak niskie ceny za świadczone usługi, że nie jest możliwe zrealizowanie kontraktów na podstawie innych umów niż umowy o dzieło, a firmy zatrudniające pracowników na podstawie umów o pracę lub umów zlecenia, stają się niekonkurencyjne wobec firm zatrudniających pracowników w oparciu o umowy o dzieło. Te okoliczności nie były przedmiotem analizy Sądów orzekających w sprawie, które ograniczyły się do badania treści zawieranych umów oraz ich aspektu prawnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych a art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym m.in. na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Ustawodawca nieprzypadkowo, konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw

kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007, z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/8, LEX nr 459291, z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W przedmiotowej sprawie skarżący uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazuje na konieczność rozważenia kwestii budzącej

duże wątpliwości oraz rozbieżności zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, a sprowadzające się do pytania, czy oraz w jakim stopniu sądy pierwszej i drugiej instancji są uprawnione do pomijania w trakcie oceny okoliczności sprawy i zebranego materiału dowodowego, otoczenia zewnętrznego oraz warunków zawierania umów, w szczególności narzucania przez jednostki budżetowe, z przyczyn ekonomicznych, kształtu umowy. Tak określona przesłanka przedsądu nie mieści się jednak w ustawowym katalogu zawarty w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Można się jedynie domyślać, że w grę wchodzi potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie.

W razie powołania tej przesłanki przedsądu, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 r. nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151, z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351, z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231, z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Oczywiście jest, iż budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, by ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń

wydawanych przez sądy powszechne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że skarżący nie sprostął wymaganiom stawianym w orzecznictwie Sądu Najwyższego powołanej w skardze kasacyjnej przesłance przyjęcia jej do rozpoznania. Autor skargi kasacyjnej nie wskazał bowiem żadnych przepisów prawa wymagających wykładni, nie nawiązał do ich treści i nie wyjaśnił, na czym polegają problemy z dekodowaniem zawartych w nich norm prawnych i do jakich rozbieżnych wniosków prowadzą próby ich interpretacji przez orzecznictwo sądowe i doktrynę (z podaniem przykładów rozbieżność w tym zakresie). Argumentów za istnieniem powołanej przesłanki przedsądu należałoby zatem poszukiwać w innych elementach konstrukcyjnych skargi, to jest podstawach i zarzutach kasacyjnych i ich uzasadnieniu.

Niezależnie od tego, podnoszone przez skarżącego kwestie były już przedmiotem analizy Sądu Najwyższego, który w analogicznej sprawie wyrokiem z dnia 25 października 2016 r., I UK 446/15 oddalił skargę kasacyjną płatnika składek. W uzasadnieniu wyroku podjęto się oceny, czy kryterium odróżniające umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług może stanowić poziom opłacalności przedsięwzięcia przedsiębiorcy, który podejmuje określone ryzyko gospodarcze w sferze działalności ochroniarskiej i działalności z utrzymaniem porządku w budynkach i zagospodarowaniem terenów zielonych i udzielono negatywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie. O rodzaju zawartej umowy (umowa o dzieło a umowa zlecenia) nie decyduje poziom opłacalności przedsięwzięcia przedsiębiorcy. Próżno poszukiwać wsparcia tezy prezentowanej przez skarżącego w judykaturze, czy też doktrynie. Ta ostatnia szeroko prezentuje przesłanki pozwalające na odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia (świadczenia usług). Wskazywane są kryteria umożliwiające odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło. Syntetycznie rzecz ujmując, chodzi o staranne działanie czy rezultat, rozkład ryzyka związanego z zawarciem i wykonaniem zobowiązania, trwałość zobowiązania, czy też jego unikatowość. Wśród wymienionych czynników nie pojawia się aspekt ekonomiczny, gdyż nie jest to jurydyczny mechanizm weryfikujący rodzaj zobowiązania zawartego między wnioskodawcą a

wykonującymi usługę osobami fizycznymi. Natomiast poza płaszczyzną zainteresowania pozostaje kwestia relacji między wnioskodawcą a podmiotem zamawiającym usługę, gdyż jej postanowienia, czy też wynik finansowy nie mogą wykluczyć z obowiązku ubezpieczenia społecznego pracowników ochrony.

Nadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygnięto już kwestię, że obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów nie mogą mieć charakteru dzieła, ponieważ polegają na wykonywaniu pewnych powtarzalnych czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu, co wskazuje na ciągłość świadczenia pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/0 r., OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 października 2010 r., III AUa 481/12, Legalis nr 746340). Można również odwołać się do innych judykatów wydanych co prawda w odmiennych stanach faktycznych, lecz uwypuklających niezbędne cechy umowy o dzieło, których w danych sprawach zabrakło (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNAPIUS 2001 nr 16, poz. 522; z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127; z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115; z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, Legalis nr 734548).

Skoro podnoszone przez skarżącego wątpliwości prawne były przedmiotem analizy Sądu Najwyższego, nie zachodzi wskazana przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. W konsekwencji z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.